

JAK OSWOIĆ SMOKA W 8 LAT LUB MNIEJ



Artykuł Geoffrey'a Hoppe w Magazynie Shaumbry – lipiec 2022

Nigdy nie zapomnę pierwszego warsztatu Threshold (próg). Odbyły się one w lutym 2014 r. w ośrodku Club Med w Cancun w Meksyku. Myślę, że Adamus nadal opowiada historie o tym w Klubie Wzniesionych Mistrzów.

To było po prostu okropne wydarzenie. Jest ono na mojej liście 5 najgorszych warsztatów w historii. Po pierwsze, dlaczego zorganizowaliśmy warsztaty w ośrodku Club Med. Poza logiką, ale właśnie tam wylądowaliśmy. Było to całkowicie nieodpowiednie środowisko dla tak głębokich warsztatów. Nawet pomimo pięknej scenerii oceanu, byliśmy w samym środku "turystycznej" energii. Jedzenie było wspaniałe (jedzcie ile chcecie), ale jadalnie były wypełnione natarczywymi, głodnymi, spoconymi turystami, którzy upewniali się, że przy stołach bufetowych dostaną wszystko za swoje pieniądze.

Pokoje sypialne i sale konferencyjne zarezerwowaliśmy z prawie rocznym wyprzedzeniem i wszystko zostało potwierdzone w umowach na długo przed imprezą. Ograniczyliśmy warsztaty do 25 osób, zgodnie z życzeniem Adamusa. Wiedzieliśmy, że będzie to bardzo intensywne wydarzenie, a więc opierając się na jego komentarzach zaprosiliśmy dr. Douga Daviesa do pomocy na wypadek, gdyby któryś z uczestników miał problemy energetyczne lub fizyczne podczas warsztatów. Przez lata nauczyliśmy się, że dr Doug jest ogromnym atutem podczas warsztatów ze względu na jego wykształcenie medyczne, ale jeszcze bardziej dlatego, że ma dużą intuicję i współczucie.

Problemy zaczęły się, gdy Linda i ja zameldowaliśmy się w hotelu. Apartament, o który prosiliśmy nie był dostępny, więc umieszczono nas w małym pokoju bez widoku na ocean. Tylko na pierwszą noc... tak powiedzieli. Ostatecznie mieszkaliśmy w trzech różnych pokojach w ciągu 8 dni pobytu.



Problemy pojawiały się nadal, gdy spotkaliśmy się z kierownikiem sprzedaży dwa dni przed rozpoczęciem naszej imprezy, aby obejrzeć salę konferencyjną. Po wielu godzinach opóźnień i odwracaniu uwagi, w końcu przyznał, że przekazał naszą salę konferencyjną - jedyną salę konferencyjną - grupie lekarzy z Kanady. Byłem wściekły. Mimo że położyłem na stole kopię naszego podpisanego kontaktu, nie mogliśmy zrobić dosłownie nic poza znalezieniem alternatywy. Młody włoski kierownik sprzedaży, doskonale wyszkolony w sztuce mydlenia oczu i oszustwa, zaproponował, aby warsztaty odbyły się na trawniku w pobliżu kortów tenisowych, z pięknym widokiem na tył restauracji i śmietnik. W pełnym słońcu. Bez przykrycia. Na pełnym widoku dla wszystkich gości hotelowych. Gdy stanowczo odrzuciliśmy tę opcję, pokazał nam mały, osobliwy budynek na plaży. Niezła próba, ale wymagała dosłownie przejścia oceanem przez około 200 metrów. Zaniedbany mały budynek nie był używany od lat i był pokryty szczurzymi odchodami.

W końcu trafiliśmy do jednej z ich restauracji. Była ona położona nad samym oceanem, z pięknym widokiem, ale restauracja była wykorzystywana na lunch, więc musieliśmy rozpocząć warsztaty o 7:30 i wyjść przed 11:00. Shaumbra nie są rannymi ptaszkami i nie są szczęśliwi, jeśli nie mają czasu na poranną kawę i śniadanie. Dodatkowo, kierownik sprzedaży nie powiedział nam, że zaczynają przygotowania do lunchu o 8:30. Podczas gdy my próbowaliśmy przeprowadzić poważny warsztat, oni zamiatali podłogi wokół nas, nakrywali stoły i robili dużo hałasu w pobliskiej otwartej kuchni. To było po prostu okropne. Co gorsza, jedna z uczestniczek z Australii złamała obie kostki gdy spadła z nieoznakowanego nasypu, dr Doug złamał kość stopy, a inny uczestnik dostał biegunki.

Sesje z Adamusem poszły całkiem nieźle, ale wszystko inne było katastrofą. Energia smoka była żywa i ciężko pracowała na tych pierwszych zajęciach Threshold.

To było osiem lat temu. Od tego czasu zrobiliśmy 17 osobistych spotkań Threshold i trzy Zjazdy na całym świecie. Każdy warsztat Threshold od czasu pierwszego warsztatu w Cancun był niesamowity. Wyciągnęliśmy z tego wnioski i odtąd wybieramy tylko ciche, ustronne miejsca. Wydarzenia Threshold na żywo były jednymi z najbardziej transformujących, jakie kiedykolwiek przeprowadziliśmy.

W 2020 roku sfilmowaliśmy Threshold i zaczęliśmy oferować je jako zajęcia online. Pierwszy Threshold online odbył się w sierpniu 2020 roku, a kolejny latem 2021 roku. W tym roku ponownie organizujemy je w [dniach 8-10 lipca](#).

A więc do rzeczy: Przeprowadziłem 20 warsztatów Threshold na żywo i dwie klasy online. Smok był częścią mojego życia przez ostatnie osiem lat. Znam Smoka bardzo dobrze, a Smok zna mnie jeszcze lepiej. Na początku, moje spotkania ze Smokiem nie były szczęśliwe. Czułem, że to nadchodzi, tak jak niektórzy ludzie czują początek migrenowego bólu głowy. Bałem się Smoka. Czułem się, jakby mnie rozdzierano na strzępy, a potem rozrywano na kawałki. Wiedziałam, że celem Smoka jest odnalezienie we mnie starych problemów, takich, które zostały zakopane i zapomniane dawno temu. Smok miał je wydobyć, abym mógł je wreszcie uwolnić, ale podczas uwalniania często czułem się, jakbym czołgał się przez piekło.

W Threshold Adamus ostrzega przed takimi spotkaniami. Przez cały czas trwania warsztatu Adamus wplata prawdziwą historię Margo, obecnie Wzniesionej Mistrzyni i opowiada o jej strasznych spotkaniach ze Smokiem. Adamus opowiada także o swoich własnych walkach ze Smokiem w ostatnim życiu. Pomimo ostrzeżeń i opowieści, niewiele może zminimalizować wpływ początkowych doświadczeń ze Smokiem.

Po wielu latach zaciętych bitew ze Smokami, przyszedł moment, gdy już się ich nie bałem. Zacząłem wręcz wyczekiwać Czasu Smoka, ponieważ zdałem sobie sprawę z korzyści płynących z pozbycia się tego głębokiego gówna. To wyglądało tak jak pójście do dentysty, aby wypełnić ubytek i nie było to zbyt przyjemne podczas wizyty, ale na pewno po niej czułem się lepiej. Kilka razy nawet życzyłem sobie, żeby Smok przyszedł tylko po to, żebym mógł się dobrze oczyścić. Pewnego dnia zdałem sobie sprawę, że Smok nie jest już moim przeciwnikiem, ale raczej moim drogim i zaufanym przyjacielem. Och, to nie stało się z dnia na dzień. Zajęło to wiele lat i wiele łez, ale transformacja dokonała się na najgłębszych i najbardziej pierwotnych poziomach mojej istoty. Wtedy, w pewnym momencie, w głowie odezwało się – „ah-ha” i odkryłem, że Smok jest moją duszą. Ja postrzegałem go jako smoka tylko dlatego, że próbował oczyścić mnie ze starych, ludzkich bzdur tak, aby on i ja mogli przejść do wcielonego Urzeczywistnienia.

W tym momencie pomyślałem, że już nigdy nie spotkam Smoka, ponieważ cała praca została wykonana. Zostałem duchowo wyprowadzony, jak gigantyczny świder wnikaający w każdą szczelinę mojej istoty. Minął rok bez widzenia się z moim przyjacielem Smokiem. Skrycie tęskniłem za naszymi spotkaniami, ale też uznałem, że to dobry znak, ponieważ byłem oczyszczony od stóp do głów, od myśli do przekonań, od człowieka do anioła.

Ku mojemu wielkiemu zaskoczeniu, Smok pojawił się ponownie w połowie 7-mego roku. Co u licha? Czy o czymś zapomniał? Czy mógł wykryć jeszcze jeden głęboko zakopany brak równowagi? Myślałem, że jestem w całkiem dobrej formie, ale może dawałem sobie zbyt wiele, bo słyszałem, jak Smok dobija się do drzwi.



Smok: Puk, puk

Ja: Kto tam jest? (Wiedziałem, że to Smok. Smród czuło się na odległość).

Smok: Doktor.

Ja: Doktor kto?

Smok: Nie, Dr. Agoni, przyszedłem, żeby cię zbadać.

Ja: Nic mi nie jest, dziękuję. Nie potrzebuję więcej Smoka.

Smok: Twoja dusza wypisała mi receptę. A teraz otwórz drzwi, albo spalę je jednym ognistym tchnieniem.

Ja: (uchylając lekko drzwi) Myślałem, że skończyliśmy z tymi wizytami domowymi?

Smok: Wciąż jesteś na tej planecie w ludzkiej postaci, czyż nie?

Ja: To zależy od dnia.

Smok: W takim razie nadal potrzebujesz tych sporadycznych wizyt.

Czy ci się to podoba, czy nie, po drodze zbierasz nowe śmieci, nawet jako Mistrz. Niektóre z nich są twoje, większość jednak nie.

Moim zadaniem jest pilnowanie, żeby się nie nagromadziły i nie stworzyły takiego bałaganu, w jakim byłeś, zanim się pojawiłem. Teraz pochyl się... prawie tego nie poczujesz.

Ja: Auć!!! Ty #@!%& smoku!

Jeszcze kilka godzin po wyjściu doktora Agoniego siadanie sprawiało mi ból, ale w pełni zrozumiałem i doceniłem, dlaczego wciąż tu przychodził, nawet po tym, jak myślałem, że wszystko zostało wyjaśnione. Jako wcieleni Mistrzowie żyjący w tej gęstej i czasami toksycznej rzeczywistości, zbieramy śmieci ze środowiska, w którym decydujemy się przebywać. Otrzymujemy je od innych ludzi, od starych energii w ziemi, z przeszłych żyć, które przechodzą przez swoje własne spotkania ze smokami, a nawet okazjonalnie wpadamy w nasze stare, przedmistrzowskie dni. Dobry Doktor przychodzi jako część Programu Uzdrowienia naszej duszy, aby upewnić się, że pozostaniemy względnie czysti podczas naszego przedłużonego pobytu na planecie. W końcu musimy utrzymywać nasze soczewki w czystości, aby świecić czystym światłem, tak jak myjemy reflektory w samochodzie, aby usunąć brud i zanieczyszczenia, które mogłyby przyćmić ich blask.

Smok pojawił się w moim życiu w 2014 roku w Cancun w Meksyku w bardzo nieprzyjemny sposób. Myślałem, że już dawno, ale wciąż jest ze mną pod postacią dr Agoni i jego sporadycznych wizyt domowych. Smok zmienił się z przerażającego strachu w moim życiu, by stać się drogim i zaufanym przyjacielem, a teraz nieco irytującym, ale uroczym lekarzem, który dba o moje najlepsze interesy.

Tłumaczenie Włodek Salwa (Lektor PL)